



O I S Z T Y Ń S K I Biuletyn Informacyjny

SUPLEMENT do nr 53
CZASOPISMA ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEiRP W OLSZTYNIE

Szanowni Państwo!

Nic nie może tłumaczyć gapiostwa Redakcji, może jedynie natłok sphywających materiałów tuż przed „zamknięciem” wydania. W żadnym wypadku, nie ujęcie w „głównym wydaniu” OBI nr 53 tekstu kolegi Zdzisława Czarneckiego pt. „Najważniejszy jest Człowiek” nie było ani zamierzone, ani spowodowane celowym działaniem przez zaniechanie. Redakcji dalekie są takie metody uników. Nie uważamy też, że jak się czegoś nie opublikuje, jak o czymś nie napisze to, to coś nie istnieje. W tym, godnym ubolewania pominięciu i niezamieszczeniu artykułu kol. Czarneckiego jest jakby podwójną niezręcznością ze strony Redakcji, gdyż ten tekst jest kontynuacją rozważań autora nad proponowaną przez niego wizją Stowarzyszenia, a także podsumowuje dwa wcześniejsze artykuły już publikowane.

Przepraszamy kol. Zdzisława Czarneckiego i Czytelników OBI za tę „niedoróbkę”. Solennie obiecujemy poprawę. By w części chociażby zmasać swoje niewątpliwe przewiny wydajemy ten „suplement”, pierwszy i jak sądzę ostatni, gdyż nie zamierzamy popępniać takich upadek.

Jerzy K. Kowalewicz, Olsztyn, 2 października 2014 r.

Najważniejszy jest Człowiek.

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych dorobek 24 lat naszej działalności i dlatego nie wolno nam go zmarnować. Jesteśmy to winni naszym poprzednikom i naszym następcom. Jesteśmy to winni wszystkim policyjnym emerytom, którzy dziś czekają na pomoc, odrobinę ludzkiej życzliwości, na to, by „w życiu na spocznij” nie pozostało im tylko czekanie na to ostateczne „spocznij”.

Chcę im pomagać. Chcę także pomagać tym, którzy nie potrafią poradzić sobie z samotnością, z uciekającym światem, za którym trudno im już nadażyć. I to jest moja motywacja ubiegania się o funkcję Prezesa ZG SEiRP.

Program działania

W trzech poprzednich wydaniach Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego - w artykułach: „Będę kandydował”, „Statut Stowarzyszenia - baza do budowy programu działania” oraz „Nie trzeba żyć na kolanach” - przedstawiłem program, który chciałbym realizować. Kolejom z Olsztyna serdecznie dziękuję za umożliwienie mi jego publikacji.

Przedstawione w tych artykułach poglądy, oczekiwania i propozycje opierają się na dwóch przesłankach:

- najważniejszą komórką organizacyjną Stowarzyszenia jest Koło, gdyż to właśnie tam praktycznie realizowane są cele statutowe. Działania Koła są wizytówką Stowarzyszenia. Skuteczność tych działań powoduje jak w lokalnym środowisku (nie tylko mundurowym) jesteśmy postrzegani;
- działania podejmowane przez Stowarzyszenie

powinny być ukierunkowane na jego aktualnych i przyszłych członków, powinny uwzględniać zawarte umowy i porozumienia, których należy dotrzymywać dla dobra szeroko rozumianego środowiska mundurowego.

W artykule „Będę kandydował” przedstawiłem konieczne zmiany w funkcjonowaniu Stowarzyszenia. Deklarowałem, że jestem zdecydowanym zwolennikiem kolegialnego wypracowywania decyzji, że należy przywrócić należną pozycję Zarządowi Głównemu. Zgodnie ze Statutem mamy trzy organy władzy: Krajowy Zjazd Delegatów, Zarząd Główny i Główną Komisję Rewizyjną. Prezydium ZG i Prezes ZG powinni prowadzić działania tylko w ramach uchwał podjętych przez władze naczelne.

Zwracałem uwagę na to, że Prezesi Kół obłożeni są biurokratyczną dokumentacją i sprawozdawczością, co jest jedną z przyczyn obniżenia efektywności działania organizacji podstawowych. Głównym zadaniem jest przecież integrowanie i scalanie lokalnego środowiska, pobudzanie do aktywności. Zgodnie ze Statutem osobowość prawną posiada tylko Zarząd Główny, który winien zbierać niezbędne informacje dla zabezpieczenia swojej sprawozdawczości. Zmiana zadań dla członków Prezydium ZG, w szczególności dla skarbnika i sekretarza, powinna zwiększyć ich kreatywność.

Zwracałem uwagę na sprawy finansowe, na to, że Zarząd Główny winien szczegółowo planować swoje wydatki, a nadwyżki przekazywać na wsparcie działań realizowanych przez organizacje terenowe.

Moje stanowisko w sprawie form działania SEiRP brzmi:

- jestem za rozszerzeniem współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi, które w swoich programach odnoszą się do spraw emerytów i rencistów, w tym szczególnie za zacieśnianiem współpracy w ramach Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych, gdyż zrzeszone w niej organizacje za najważniejsze zadania podobnie jak SEiRP uznały: ochronę godności żołnierza i funkcjonariusza, rewaloryzację płacową, awans w stopniu bez skutków finansowych dla „emeryta policyjnego”, równouprawnienie w wyróżnianiu orderami i odznaczeniami państwowymi oraz obronę funduszu socjalnego
- jestem za współpracą z Parlamentem i organami administracji państwowej (resorty mundurowe) w zakresie spraw odnoszących się do służb mundurowych, w tym emerytów i rencistów;
- jestem zdecydowanie za apartyjnością Stowarzyszenia, ale nie za apolitycznością. Szereg prowadzonych przez nas działań ma charakter polityczny, a 25 lat III Rzeczypospolitej nauczyło nas, że bez wsparcia politycznego jesteśmy bezbronni;
- jestem za tym, aby jak największa liczba osób (emerytów, rencistów, osób uprawionych) z resortu spraw wewnętrznych zrzeszała się w SEiRP. Zrzeszać się w Stowarzyszeniu powinni nie tylko byli policjanci, ale również inni „emeryci policyjni”. Dotyczy to szczególnie mniejszych ośrodków, w których, w przypadku braku struktur innych organizacji, powinniśmy przyjmować chętnych emerytów ze straży granicznej, strażaków oraz żołnierzy resortu spraw wewnętrznych;
- jestem za tym, aby członkowie Stowarzyszenia uczestniczyli w życiu społecznym i publicznym lokalnej społeczności (w samorządzie mieszkańców, samorządzie terytorialnym) i kraju (biernie i czynnie w wyborach parlamentarnych i samorządowych). Z zadań statutowych wynika, że jesteśmy zobowiązani do aktywnego udziału w „polityce”. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że tylko aktywność w działalności publicznej oraz wsparcie polityczne są rękojmią dla zabezpieczenia naszych interesów.

Z dotychczasowych doświadczeń

Przez 20 lat poprzedniej działalności - za kadencji kolegów: Adama Chatlińskiego, Lechosława Bartosiaka, Jerzego Żyżelewicza i piszącego te słowa - mieliśmy taką pozycję, jaką sobie wypracowaliśmy. Należy przywrócić rangę Stowarzyszenia do tej, jaką mieliśmy w przeszłości, gdy w każdym ważnym dla SEiRP wydarzeniu brali udział ministrowie spraw wewnętrznych i komendanci główni policji. Nasze działania organizacyjne (siedziby, środki łączności) powinny być oparte o współdziałanie z Policją. Jest to nasze naturalne „środowisko” i jak w rodzinie powinniśmy ze sobą prowadzić

partnerski dialog, wspierać swoje działania i nie obrażać się na siebie. Policjanci to przecież w bliższej lub dalszej przyszłości kandydaci do naszych szeregów.

W sferze organizacyjnej, musimy podnieść sprawność działania naszych struktur. Dążyć do tego, aby wszystkie jednostki terenowe Stowarzyszenia były wpisane w rejestr organizacji pozarządowych samorządów. Musimy kontynuować rozwijanie systemu elektronicznej komunikacji do Kół włącznie. W komunikacji wewnętrznej „pocztę papierową” zastąpić pocztą elektroniczną.

W sferze finansowej oprócz racjonalnego wydawania środków finansowych przez Zarząd Główny (wydawać nie tyle, ile się ma, ale tyle ile niezbędnie potrzeba), należy pozyskiwać środki funduszy celowych (europejskich, marszałkowskich, samorządowych). Stworzyć system, który zapewni, że środki pozyskane w ramach OPP będą trafiały do jednostek Stowarzyszenia, na których terenie Urzędy Skarbowe je pozyskały.

Realizacja celów statutowych Stowarzyszenia jest zależna od ilości posiadanych środków finansowych. Pozyskiwanie środków winno być obwarowane dwoma warunkami. Nie może uciec wizerunek Stowarzyszenia oraz nie możemy ponieść strat finansowych. Należy rozważyć powołanie podmiotu gospodarczego (fundacji lub spółki), który na rzecz Stowarzyszenia prowadziłby działalność (wydawniczą, medialną itp.), a pozyskane z tej działalności środki można wykorzystać na realizację celów statutowych Stowarzyszenia.

Należy także zweryfikować podział środków z prowadzonej działalności związanej z ubezpieczeniem, ze wskazaniem na zwiększenie ich dla organizacji terenowych. Jestem za tym, aby nie wiązać „ubezpieczenia” z przynależnością do Stowarzyszenia. Stowarzyszenie powinno nowych członków przyciągać, ze względu na atrakcyjność oferty działania (imprezy, spotkania, wypoczynek) a nie tylko „ubezpieczeniem”.

Sprawa najważniejsza

Wszystkie nasze działania muszą służyć Człowiekowi, który znalazł się na ostatniej prostej swojego życia. Nie ma już wymagań, ale ceni wyciągniętą do niego dłoń. Nawet jeśli oferuje ona tylko, a może aż, ruch, sport, wypoczynek, udział w imprezie kulturalnej itd. Dawni pracodawcy – MSW, Komenda Główna, Komendy Wojewódzkie organizują wiele imprez, o emerytach często jednak zapominają. Należałoby więc do nich krzyknąć: Halo Panowie, my jeszcze żyjemy.

Grupowy krzyk mocniej słychać. Dlatego ubiegam się o funkcję Prezesa ZG SEiRP, by przewodzić grupie, która będzie przypominać, że najważniejszy jest Człowiek. I trzeba nad tym pracować, by zapewnić mu godziwe i w miarę intelektualnych i fizycznych możliwości aktywne życie.

Zdzisław Czarniecki